

Filozofia spirytyzmu

Zgodnie z filozofią spirytystyczną człowiek, a właściwie jego dusza, jeszcze przed wcieleniem się wie mniej więcej, co ją czeka za życia (jakie będą główne wyzwania, cierpienia, radości) i zgadza się na to.

Narodziny są więc kolejnym i ostatecznym potwierdzeniem tej zgody.

Kolejnym, ponieważ opisywana wcześniej wola życia, którą możemy zaobserwować od początku ciąży na niemal każdym jej etapie, to również takie potwierdzenie.

Noworodek ma przed sobą nieznaną nam jeszcze przyszłość. Wpływ na nią może mieć wiele czynników. Między innymi majątność rodziny, jej status społeczny i liczebność, zasady panujące w społeczeństwie, prawo w państwie, w jakim dziecko się narodziło, sytuacja polityczna w danych czasach oraz bardzo wiele innych elementów.

Skoro jest tak wiele zmiennych, to czym mamy się kierować, żeby nasz duch się rozwinął?

Najprostsze odpowiedzi są często najlepsze. Niezależnie od okoliczności, powinniśmy być przede wszystkim dobrymi ludźmi. Zarówno dla siebie, jak i dla innych.

Korzystajmy z okazji do rozwoju. Pracujmy i uczmy się, zamiast próżnować. Spędzajmy czas z rodziną i dbajmy o nią, zamiast spełniać własne zachcianki. Bądźmy miłymi i uczynnymi dla innych, ale również miejmy odwagę wprost odmówić drugiej osobie, jeśli zacznie to wykorzystywać.

Nasza dusza weszła w ciało, ponieważ liczy, że poprzez to życie rozwinie się.

Myśląc w ten sposób, otrzymaliśmy dwie jasne wytyczne, którymi możemy kierować się w życiu (bycie dobrym i rozwój), a wszystkie pozostałe zmienne zaczynają być jedynie wyzwaniami na naszej drodze.

Reguły te są na tyle uniwersalne, że mogą dotyczyć każdego człowieka, niezależnie od tego, w jakich czasach i miejscu żyje oraz jaką religię wyznaje.

Według spirytyzmu największym wrogiem człowieka jest egoizm.

Egoizm jest tym czynnikiem, który najbardziej utrudnia zarówno bycie dobrym, w pełnym rozumieniu tego słowa, jak i właściwy rozwój. Jednym z niezbędnych elementów stosowania się do wymienionych zasad, jest więc ciągła walka z własnym egoizmem.

Fragment pochodzi z książki pt. „Człowiek w ujęciu naukowym i duchowym”.